

Czy „Facebook” będzie walczył z „błuźniercami”?

22 marca 2017

Rząd Pakistanu zażądał od „Facebooka” i „Twittera” pomocy w walce z błuźniercami. Pakistan domaga się od Facebooka podania informacji o osobach piszących na trzech stronach uznanych przez ten kraj za błuźniercze.



Dyplomata pakistański z ambasady w Waszyngtonie zwrócił się do władz Facebooka i Twittera, żeby zidentyfikowały osoby, zarówno mieszkające w Pakistanie jak i innych krajach, które zamieszczają treści „atakujące islam”. Jest to część akcji, jaką zapowiedział premier Pakistanu, aby nie dopuszczać do „błuźnierstw w Internecie”. „Wszystkie instytucje”, powiedział premier Sharif, „muszą zjednoczyć się w ściganiu osób, które rozpowszechniają takie materiały, żeby je wynagrodzić karą przewidzianą w przepisach”. Minister spraw wewnętrznych Pakistanu stwierdził, że rząd zidentyfikował już 11 takich osób i jeśli mieszkają za granicą będzie domagał się ich ekstradycji.

W Pakistanie błuźnierstwo, czyli wypowiedzi uznawane za obraźliwe wobec islamu lub Mahometa, zagrożone są karą

śmierci. Nie była ona nigdy wykonywana oficjalnie, ale wielokrotnie tłumy zabijały osoby uznane za bluźnierców – głównie chrześcijan i muzułmanów Ahmadija, uznawanych za heretyków.

Przedstawiciele „Facebooka” mieli przybyć w weekend do Pakistanu na rozmowy z władzami, według strony pakistańskiej „żeby pomóc rządowi w walce z bluźniercami w Internecie”. Rzecznik Facebooka oświadczył, że „jest świadomy zaniepokojenia władz Pakistanu i będzie starać się rozwiązać problem przez dialog i wzajemne zrozumienie”. „Facebook zawsze bardzo starannie przygląda się żądaniom władz, starając się o ochronę prywatności i praw jednostek, a informacje o właścicielach kont przekazujemy tylko w zgodzie z naszym regulaminem i przepisami prawa”, powiedział rzecznik.

W regulaminie „Facebooka” nie ma mowy o „bluźnierstwach” ani o udostępnianiu danych „bluźnierców” rządowi. Jest mowa o tym, że „Facebook usuwa treści propagujące nienawiść, bezpośrednio atakujące użytkowników” m.in. z powodu religii i że „nie zezwala się na obecność na Facebooku organizacjom i osobom propagującym nienawiść w stosunku do grup objętych ochroną” (czyli m.in. muzułmanów). Jednak „można prowadzić na Facebooku rozmowy na tematy dotyczące idei, instytucji i działań”.

Zobaczmy, czy „Facebook” uzna „bluźniercze” strony za propagujące nienawiść i czy udostępni dane ich administratorów i piszących tam internautów, jako osób, które złamały prawo Pakistanu. Gdyby tak się stało, byłoby to bardzo poważne ograniczenie w możliwościach krytykowania islamu przez jego reformatorów.

Autorstwo: GL

Na podstawie: DW.com

Zdjęcie: [Simon](#) (CC0)

Źródło: [Euroislam.pl](#)